

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 36 groszy. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowo” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 171.

Kraków, sobota 25 lipca 1942 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincję dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Przełamanie głębokiego systemu obronnego pod Rostowem.

Miejscowość Stenka Razin w rękach niemieckich. — Nieprzerwane ataki lotnictwa niemieckiego na kolumny i stanowiska sowieckie.

Berlin, 24 lipca. W toku dalszego naporu na Rostów wojska niemieckie i sprzymierzone, według informacji DNB z miarodajnych kół wojskowych, przełamały szturmem szeroki pas fortyfikacyjny, zbudowany przez bolszewików dookoła tego miasta, a umocniony rozległymi polami minowymi i rowami przeciwpancernymi.

Pomimo zaciętego oporu bolszewików i wielkiego upału wojska niemieckie i stowackie przełamały głęboko rozbudowany system obronny w kilku miejscach. Przez lukę w linii obronnej napierają szybkie oddziały zmotoryzowane na krańce miasta Rostowa. Ponadto szybkim atakiem odcięto poważne siły sowieckie od dróg odwrótowych w kierunku południowym. Okrążonych bolszewików zaatakowano i doszczętnie rozbito. W niespodziewanym wypadzie na Rostów wziął wybitny udział oddział stowackich pospiesznych wojsk zmotoryzowanych.

Dalszego wybitnego wyczynu bojowego dokonał pewien niemiecki oddział czołowej formacji. Śmiałym wypadem zajął on na tyłach bolszewików miejscowość Stenka Razin, nazwaną od imienia bohatera ludowego dońskich kozaków i zniszczył tam bojową grupę bolszewików. W ręce wojsk niemieckich wpadło kilka tysięcy jeńców, dwa szwadrony pułkowe, kilka dział i wiele sprzętu bojowego.

Lotnictwo niemieckie prowadziło nieprzerwane ataki w rejonie Rostowa na cofające się w popłochu kolumny i gniazda oporu wzdłuż rzeki. 18 baterii bolszewickich, obrzuconych celnymi bombami, wstrzymało ogień. Liczne baterie granatników, mające za zadanie ochronę cofających się bolszewików, uległy zniszczeniu. Niemieckie samoloty burzały w skutecznych atakach zniżonych rozbiły kilka pułków bolszewickich. Dzięki tym atakom powietrznym bolszewicy, oprócz wielkiej liczby poległych, stracili także przeszło 300 pojazdów mechanicznych. Liczne barki nalożone wojskiem, uciekające na południowy brzeg Donu, zniszczone celnymi bombami.

W dolnym biegu Donu samoloty nurkowe i bojowe wspierały operacje wojsk niemieckich przy rozszerzaniu przyczółków mostowych. W nieprzerwanych atakach powietrznych skutecznie paraliżowano baterie sowieckie. Bombami niemieckimi zniszczono 13 dział, wiele traktorów i przeszło 100 pojazdów mechanicznych.

Nad Donem, na południe od Woroneża, wojska węgierskie udaremniły próbę bolszewików przeprowadzenia się przez rzekę mniejszymi grupami. Nad przyczółkiem mostowym Woroneż odparto słabsze wypady bolszewików.

Na północny-zachód od Woroneża bolszewicy zaatakowali w dniu 22 lipca pozycje niemieckie zmasowaną piechotą, koncentrycznym ogniem artylerji i licznymi czołgami. Wojska niemieckie odparły wszystkie te ataki, zadając bolszewikom bardzo ciężkie straty. W ciągu tego dnia jedna niemiecka dywizja piechoty zestrzeliła w walkach 39 czołgów bolszewickich. Ponadto samo-

loty bojowe i nurkowe zniszczyły 19 bolszewickich wozów pancernych. W czasie ataków powietrznych na stanowiska czołgów, przygotowanych do wypadów, ciężko uszkodzono jeszcze dalsze liczne czołgi. Bolszewicy pomimo silnego użycia lotnictwa

nie zdołali sparaliżować ataków samolotów niemieckich. Myśliwce niemieckie również wczoraj zapewniły sobie panowanie nad całą strefą powietrzną na południowym odcinku wschodniego frontu i zestrzeliły 42 samoloty bolszewickie.

Upadek Rostowa kwestią czasu.

Zagraniczni obserwatorzy o sytuacji na froncie wschodnim.

Madryt, 24 lipca. Zagraniczni obserwatorzy są zdania, że upadek Rostowa jest tylko kwestią czasu. Ich rozważania strategiczne wybiegają jednak poza Rostów i ogarniają całość przebiegu operacji, podobnie, jak też w Londynie i w Waszyngtonie obecne operacje tej grupy armii niemieckich dają powód do najgorszych obaw, co do dalszego losu Związku Sowieckiego.

„Nie można przeczać — pisze krytyk wojskowy dziennika hiszpańskiego „ABC” — że wojska marszałka polnego von Becka zbliżają się szybko do Wołgi i że wąski korytarz między Wołgą i Donem przedstawia się jako bardzo korzystny teren dla operacji wojskowej, którą siły niemieckie mogą podjąć równocześnie zarówno od północy, jak i od południa”.

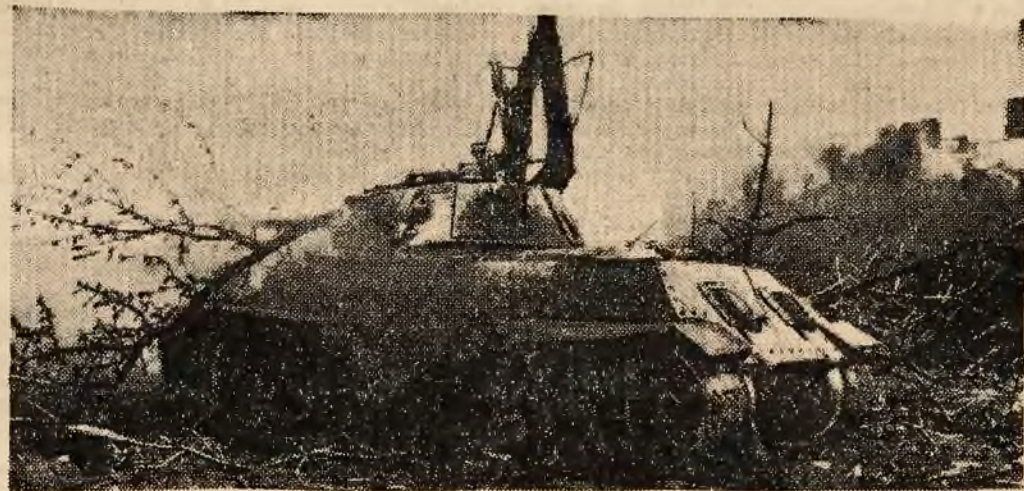
Pierwszy alarm w Kujbyszewie.

Ankara, 24 lipca. W Kujbyszewie (Samarra) będącej prowizoryczną stolicą Związku Sowieckiego, nad Wołgą odbyły się w nocy na środę dwa alarmy lotnicze. Pierwszy alarm rozpoczął się o godzinie 2-giej i trwał przez dwie godziny, drugi natomiast zarządzone o godzinie 9-tej rano. Przy tym alarmie już po kilku minutach nastąpiło odwołanie. Bliższych szczegółów w związku z tym alarmem nie podaje się w Kujbyszewa.

Jest to pierwszy alarm lotniczy jaki zarządzone w prowizorycznej stolicy sowieckiej.

Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Moskwie w dniu 20 października 1941 r. wyznaczono Kujbyszew jako prowizoryczną siedzibę rządu Z. S. R. R. Stał się on również siedzibą naczelnego komendy sowieckiej. Jesienią 1941 roku również korpus dyplomatyczny przeniósł się do Kujbyszewa.

Na drogach odwrotu bolszewików.



Zgłiszczą się typowym zjawiskiem na ich odcinkach frontu wschodniego, gdzie walka toczyła się z największą zaciętością i gdzie użyto ciężkiej broni. Na naszych zdjęciach widzimy zestrzelony sowiecki wóz pancerny wśród palących się domów (zdjęcie górne) oraz działa i samochody zniszczone przez artylerię niemiecką (zdjęcie dolne).

Stany Zjednoczone czochają na objęcie Kanady.

Berno, 24 lipca. Z jak brutalną bezwzględnością kierownictwo Stanów Zjednoczonych dokonuje opanowania obu kontynentów amerykańskich i objęcia w spadku brytyjskiego Imperjum światowego wynika to symbolicznie z planu wprowadzenia wspólnej flagi dla wszystkich państw amerykańskich.

„Unja Panamerykańska” jest więc, jak już zwykle, traktowana jako państwo kierowane wyłącznie przez Roosevelta. Projekt flagi przewiduje, według wzoru flagi Stanów Zjednoczonych, 22 gwiazdy. 21 z nich symbolizować ma różne republiki amerykańskie, 22 zaś gwiazda — Kanadę, która dotychczas jeszcze stanowi część składową brytyjskiego imperjum światowego.

Bostoński dziennik „Herald” jest właśnie bardzo niezadowolony z tego, iż Kanada nie przyłączyła się jeszcze zupełnie formalnie do Unji Panamerykańskiej. Dziennik wskazuje na to, że Kanada, zgodnie z konstytucją, ma prawo każdej chwili rozwiązać węzły łączące ją z Wielką Brytanią. Wielka Brytania nie może i nie będzie wywierać żadnego nacisku dla utrzymania obecnego statutu Kanady.

Wielki pożar w Kanadzie.

Splonęły cztery nowe okręty.

Genewa, 24 lipca. Według doniesień „Evening Standard” z Midland (Kanada), splonęły tam cztery wielkie okręty handlowe, stojące na kotwicy w jednym z doków.

Pożar miał takie rozmiary, że przeczucił się na sąsiednie stocznie okrętowe i tam nowobudujące się okręty zniszczył w mniejszym lub większym stopniu.

Szwedzki protest

przeciw nalotom brytyjskim.

Sztokholm, 24 lipca. Poselstwo szwedzkie w Londynie — jak donosiła prasa szwedzka — zaprotestowało z polecenia rządu szwedzkiego przeciw nalotom brytyjskim, jakie nastąpiły w nocy z 12 lipca na miejscowości w Szwecji zachodniej i południowej.

Dzienniki tureckie o sytuacji w Indjach i Egipcie.

Stambuł, 24 lipca. Publicysta Nadi w artykule zamieszczonym w dzienniku „Cumhuriyet” pisze, że fakt zachowywania przez Egipt stanowiska państwa nie prowadzącego wojny w czasie, kiedy wojna rozgrywa się wewnątrz jego granic, stanowi rzadki wypadek w historii.

Również sytuacja w Indjach stała się bardziej skomplikowana z tego względu, że Japonia stoi u granic tego kraju.

Bezskuteczny brytyjski wypad myśliwski.

Berlin, 24 lipca. Lotnictwo brytyjskie — jak dowiaduje się DNB z miarodajnych kół wojskowych — podejmowało w ciągu wtorku wypad myśliwski na obszar nadbrzeżny zajętych obszarów zachodnich.

W toku próby zaatakowania pociągów z transportami wojsk oraz maszerujących kolumn zespoły brytyjskie uległy rozproszeniu przez niemieckich myśliwców i artylerię przeciwlotniczą tak, iż nie zdołały one wykonać swych zamiarów ataku. Stracono przytem jeden brytyjski samolot myśliwski. Dwa dalsze samoloty brytyjskie poniosły tak ciężkie uszkodzenia, iż z całą pewnością należy liczyć się z ich stratą.

Niespodzianka nad zatką Meksykańską.

Buenos Aires, 24 lipca. Meksykański generał Guerrero siedział właśnie przy śniadaniu w swej willi położonej nad brzegiem zatoki Meksykańskiej wraz z członkami zaproszonej przez niego komisji parlamentarnej, kiedy nagle, jak opisuje on w telegraficznym raporcie do władz wojskowych w mieście Meksyku, w odległości zaledwie kilkuset metrów wynurzyła się niemiecka łódź podwodna.

Generał Guerrero zaalarmował natychmiast telefonicznie dowództwo władz nadbrzeżnych, które niezwłocznie wysłało eskadry powietrzne i lekkie statki floty wojennej. Nie zdołano jednak odkryć ani śladu łodzi podwodnej.

Tajfun wyrządził

poważne szkody w Szanghaju.

Szanghaj, 24 lipca. Groźny tajfun przelagł nad Szanghajem, wyrządzając poważne szkody w mieście i w okolicy portu. Wskutek gwałtownego wicheru przewracano rusztowania budowlane, wichura zrywała maty i przepierzchnia drewniane oraz wyrwała z korzeniami grube drzewa. Komunikacja odbywała się z olbrzymimi trudnościami, ponieważ chińskie riksze stanowiące główny środek komunikacyjny w Szanghaju nie były w stanie utrzymać się wśród burzy wymiatającej ulice.

Na rzece Huangpu prąd unosił znaczną ilość przewróconych mniejszych barek. Komunikacja na tej rzece jest przerwana. Na temat szkód wyrządzonych w okolicy Szanghaju brak dotychczas bliższych szczegółów.

